

Maciej Muskała

UAM Poznań

## WIĘŻ ZRZESZENIOWA SKAZANYCH ZE ŚRODOWISKIEM A PERSPEKTYWA DZIAŁAŃ RESOCJALIZACYJNYCH

### Abstrakt

Actually observing the raising number of prison population, cause in a big matter as a result of punishment system, demand to make up a lot of different remedying actions. They should concentrate both on leading to the system some number of a new sanctions, sanctions about non-isolation character. As well as intensification of penitentiary affection, and also this, that main duty is to develop offenders bonds with society, that make easier the process of readaptation after left the prison. In this study we analyse one of the bonds which offender refer, namely association bond.

Zwiększenie populacji więziennej, przy w zasadzie niezmienionej wielkości zasobów przestrzenno-lokalowych polskiego więziennictwa, jest nie tyle skutkiem wzrostu liczby zachowań naruszających obowiązujący porządek prawny, czy też wyjątkowej skuteczności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, co raczej wynikiem punitywności systemu karnego. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż miernikiem obrazującym stopień punitywności danego wymiaru sprawiedliwości jest właśnie wielkość populacji osób umieszczonych w zakładach karnych<sup>1</sup>. „Nie jest /.../ ważne, w jaki konkretnie sposób dochodzi do owego umieszczenia, a więc jaka jest np. struktura orzekanych przez sąd kar, polityka stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, przeciętna długość kary pozbawienia wolności, polityka udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia itp. Liczy się ostateczny efekt tych działań, tj. rozmiary populacji osób poddanych najsurowszemu możliwemu dzisiaj typowi sankcji karnej, tj. pozbawieniu wolności. Jeśli takich osób jest dużo, to znaczy, że system prawa karnego w danym kraju jest surowy niezależnie od tego, jaka struktura sankcji i inne tego typu czynniki do tego prowadzą (...) Wartość współczynnika prizonizacji będąc najważniejszą, nie jest oczywiście jedyną miarą represyjności danego systemu karnego. Stanowi ona w

---

<sup>1</sup> Por. Jasiński J., *Punitywność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji*. „Studia Prawnicze” 1973, nr 35, s. 24-26.

sumie wypadkową kilku elementów, takich jak miejsce kary bezwzględne pozbawienia wolności wśród ogółu sankcji stosowanych przez wymiar sprawiedliwości, częstotliwość orzekania tej kary, a także przeciętna jej długość i faktyczna długość pobytu w zakładzie karnym. Czynniki te – oceniane pojedynczo – prowadzić mogą do zróżnicowanych wniosków. Rozmiary populacji więziennej stanowią jednak łączny efekt ich działania”<sup>2</sup>. Istniejące przeludnienie zakładów karnych<sup>3</sup> potęguje trudności w realizacji zadań jakie stawia się przed zakładem karnym.

Bliższa analiza obecnych regulacji prawnych dotyczących kary pozbawienia wolności oraz uzasadnień jej autorów pozwala stwierdzić, że Kodeks Karny z 1997 roku, jako główne założenie kary przyjmuje zarówno prewencję indywidualną, jak i generalną – przy czym ta pierwsza ma charakter wiodący. „Niewątpliwie wysunięcie w art. 53.1 KK na pierwszym miejscu celów zapobiegawczych i wychowawczych [...] sugeruje, że cele związane z prewencją indywidualną zyskały pierwszeństwo”<sup>4</sup>. Szczególne znaczenie kary pozbawienia wolności uwzględnione jest także w stawianych przed nią celach; „u podstaw kary pozbawienia wolności leży, ponad wszelką wątpliwość, idea resocjalizacji sprawcy przestępstwa”<sup>5</sup>.

Pamiętać jednak należy, że „Instytucja karna powinna pełnić dwie zasadniczo sprzeczne ze sobą funkcje. Jako część systemu politycznego powinna chronić społeczeństwo izolując dewiantów, którzy naruszają porządek publiczny, bądź są dla niego zagrożeniem. Jako podsystem scalający, powinna przekwalifikować takich dewiantów. Te dwie funkcje – uwięzienie i rehabilitacja – obejmują elementy nie do pogodzenia”<sup>6</sup>. Wspominam o tym, gdyż większość z tych czynników, które czynią Zakład Karny niezdolnym do spełnienia tych dwu funkcji jednocześnie wpływają i to w sposób jednoznacznie negatywny na osadzonego.

Istnieje bogata literatura, włączająca się w nurt krytyki zakładów karnych jako placówek resocjalizacyjnych, w której zwraca się uwagę na niską skuteczność podejmowanych działań. Powodów takiego stanu rzeczy można się doszukiwać w istnieniu pewnych barier, tkwiących w samej idei resocjalizacji w placówkach penitencjarnych.

Z tymi negatywnymi – tak dla procesu resocjalizacji, jak i dla samego osadzonego – zjawiskami, więźniowie próbują sobie radzić na różne sposoby. Dysponują oni, poza udziałem w podkulturze więziennej, jeszcze kilkoma technikami przezwyciężania niedogodności, które są

---

<sup>2</sup> Krajewski K., *Przestępczość i polityka karna w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, z. 1, ss. 192-198.

<sup>3</sup> Zgodnie z danymi CZSW średnie zaludnienie aresztów śledczych i zakładów karnych w dniu 31.12.2007 r. wynosiło 110%.

<sup>4</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 417.

<sup>5</sup> Ibidem, s.327.

<sup>6</sup> Katz D., Kohn R.Z., *Spoleczna psychologia organizacji*, Warszawa 1979, s. 223.

jednocześnie sposobami zmniejszania rozbieżności między środowiskiem zamkniętym a światem zewnętrznym, a które z punktu widzenia prawidłowego ich funkcjonowania w społecznościach lokalnych do których powrócą mogą jawić się jako niekorzystne.

Próba przełamywania powyższych wątpliwości i barier wynikających z izolacyjnego charakteru zakładów resocjalizacyjnych, mogą być sankcje pośrednie bądź alternatywne<sup>7</sup>. Sankcje pośrednie (*intermediate sanctions*) to amerykańska forma reakcji na nieskuteczność oddziaływania penitencjarnego. Wypełniają one przestrzeń pomiędzy karą pozbawienia wolności a probacją<sup>8</sup>. Wśród celów przypisywanych tym sankcjom wymienia się przede wszystkim: redukcję wydatków publicznych, resocjalizację sprawców, odstraszenie od popełniania przestępstw, ochronę społeczeństwa przed przestępczością<sup>9</sup>. Jako przykłady sankcji pośrednich stosowanych w USA można wymienić: naprawienie szkody, zapłatę odszkodowania, wykonanie nieodpłatnej pracy na rzecz społeczności lokalnej, areszt domowy, areszt elektroniczny czy tzw. boot camps<sup>10</sup> – forma kary przewidziana dla młodych przestępców, którzy są karani po raz pierwszy i nie popełnili przestępstwa z użyciem broni palnej. Mogą oni zamiast trafić do więzienia zdecydować się na odbycie kary w tego typu ośrodku. Boot camps są oparte na surowej dyscyplinie, wojskowym drylu i forsownych ćwiczeniach fizycznych. Kara taka trwa krócej – zwykle kilka miesięcy – ale jest tak wyczerpująca, że wielu skazanych z niej rezygnuje.

Również w Europie rozwijały się podobne sankcje, choć pod nazwami sankcji alternatywnych lub *community sanctions*<sup>11</sup>. Środki te zmierzają do zapewnienia ochrony społeczeństwa przed przestępczością, chroniąc jednocześnie interesy osób pokrzywdzonych przestępstwem, i umożliwiając sprawcom resocjalizację i reintegrację społeczną, przy udziale społeczności lokalnych. Jedną z podstawowych cech *community sanctions* jest właśnie to, że przy ich stosowaniu sprawca pozostaje w społeczeństwie, unikając izolacji więziennej i związanej z tym degradacji i stygmatyzacji<sup>12</sup>. Wiele sankcji alternatywnych jest identycznych z amerykańskimi sankcjami pośrednimi. Na gruncie europejskim również spotykamy: pracę na rzecz społeczności

---

<sup>7</sup> Zob. Wzorcowe Reguły Narodów Zjednoczonych Dotyczące Środków Alternatywnych Wobec Pozbawienia Wolności (tzw. Reguły Tokijskie) przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne 14 XII 1990 r. (Rezolucja 45/100). Tekst w języku polskim w „Archiwum Kryminologii”, 1994, t. XX, s. 193-203.

<sup>8</sup> Por. Bałandynowicz A., *Probacja. Wychowanie do wolności*, Primum 1996.

<sup>9</sup> Stańdo – Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze 2000., s. 38.

<sup>10</sup> Por. Burne J.M., Lurigio A.J., Petersilia J., *Smart Sentencing. The Emergence of Intermediate Sanctions*, Londyn 1992 – za Stańdo – Kawecka B., *Prawne...*, s. 38.

<sup>11</sup> Termin ten używany jest w dokumentach Rady Europy.

<sup>12</sup> Stańdo – Kawecka B., *Prawne...*, s. 40.

lokalnej, naprawienie szkody, mediację, areszt elektroniczny, pobyt w ośrodku dziennym<sup>13</sup>, natomiast boot camps bardzo powoli znajdują swoje miejsce w systemach sankcji państw europejskich.

Jak widać jednak, chociażby na przykładzie naszego kraju, rozwój instytucji karnych, które miałyby zastąpić karę pozbawienia wolności nie przebiega zbyt dynamicznie. I to z dwu powodów, po pierwsze w ostatnich latach w naszej polityce karnej dominuje podejście retributywne przejawiające się w penalizacji coraz to nowych czynów i zaostrzaniu kar za już figurujące w aktach prawnych, po drugie zaś proponowane sankcje alternatywne – jak chociażby nadzór elektroniczny – nie są należycie przygotowane i spotykają się z licznymi głosami krytycznymi<sup>14</sup>.

Do przedsięwzięć przełamujących bariery wynikające z izolacyjnego charakteru zakładów resocjalizacyjnych, zaliczyć należy także różnorakie działania podejmowane w ramach istniejącego systemu, zmierzające do rozwoju sieci powiązań skazanych ze środowiskiem, do rozwoju ich więzi z rodziną, instytucjami i organizacjami społecznymi.

W licznych pracach empirycznych dotyczących więzi czy określonych jej przejawów, niejednokrotnie autorzy unikają pojęcia więzi społecznej, posługując się, czy wręcz utożsamiając ją z kontaktami, co więcej tylko w aspekcie ilościowym. Trzeba jednak pamiętać, że tego typu zachowania „nie zawsze są pewnym sprawdzianem więzi. Czasem mogą one wynikać z ogólniejszych, pozaspołecznych motywacji. W innych przypadkach mogą być wyrazem konwencji tak szeroko stosowanej [...], iż wnioskowanie z nich o rzeczywistości więzi byłoby pochopne”<sup>15</sup>.

Pomijany aspekt jakościowy, choć niełatwy do weryfikacji empirycznej wydaje się stanowić istotę tego środka oddziaływań. Widzenie młodocianego z matką, babcią czy nawiązanie przez niego korespondencji z fundacją wspierającą więźniów gdzie jedynym przedmiotem zainteresowania osadzonego jest wielkość pomocy materialnej jaką może uzyskać nie da się porównać z widzeniem czterdziestopięcioletka silnie związanego emocjonalnie z żoną i dzieckiem. Różnice są zasadnicze i to niezależnie czy będziemy analizować je z punktu widzenia potencjalnej skuteczności oddziaływań penitencjarnych, czy też odnosząc je do samego osadzonego. Zatem na więzi osadzonego należy patrzeć nie tylko poprzez pryzmat ilości jego kontaktów ze środowiskiem.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć szereg różnych definicji więzi społecznej. Na szczególne zainteresowanie zasługuje szerokie, komplementarne ujęcie więzi społecznej zaprezentowane przez J. Szczepańskiego. Definiuje ją jako „zorganizowany system stosunków,

<sup>13</sup> Rozmowa z prof. E. Bieńkowską „Forum Penitencjarne” 1999, Nr 5.

<sup>14</sup> Por. m.in. opinię Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 17 marca 2005 r.

<sup>15</sup> P. Rybicki, *Struktura społeczna świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979, s. 694.

instytucji, środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe zbiorowości w całości zdolne do trwania i rozwoju”<sup>16</sup>.

Różnorodne koncepcje więzi podkreślają jej złożoność oraz wielopłaszczyznowość, stąd też w literaturze można się zetknąć z różnorodnymi typologiami, klasyfikacjami i rodzajami więzi. Ujęcie genetyczne więzi społecznej proponuje P. Rybicki, mówiąc o „podstawach, na jakich więź dana jest ludziom”. W takim spojrzeniu możemy wyróżnić więź: naturalną, stanowioną i zrzeszeniową. Więź naturalna to więź dana człowiekowi przez społeczne warunki urodzenia, bez wątplenia jest to najstarszy rodzaj więzi. Najważniejszymi egzemplifikacjami tego typu będą więzi rodzinne, rodowe, etniczne. Istotny jest fakt – na który zwraca uwagę P. Rybicki – iż ten typ więzi nigdy nie wygasa, co z punktu widzenia tematu niniejszej pracy jest uwagą bezcenną. Więź stanowiona, określana również jako wynikająca bezpośrednio lub pośrednio ze stanowienia prawa, jest przeciwieństwem więzi naturalnej. Powstaje ona w sytuacji narzucenia zbiorowości podziałów społecznych siłą lub prawem albo też połączenia siły i prawa. Niewątpliwie to ten typ więzi wytworzy się pomiędzy więźniami umieszczonymi w zakładzie karnym. „[...] Więź, która tworzy się między ludźmi wskutek jakiejś formy stanowienia społecznego, nie wynika bezpośrednio z tego stanowienia”<sup>17</sup>, choć z pewnością scala i umacnia powstałą w ten sposób grupę. Może to być zjawisko korzystne z punktu widzenia tych, którzy siłą lub prawem tworzą takowy podział. Będzie tak w przypadku powstania grup uprzywilejowanych. Gdy mowa o grupach upośledzonych przez prawo lub podległych przemocy powstawanie więzi, a co za tym idzie umacnianie grupy, nie będzie już miało takiego charakteru. Trzeba się jednak liczyć z faktem, że więzi te powstają i nieraz okazują się silniejsze nawet od więzi naturalnych. Charakteryzują się jednak tym, że nikną lub przynajmniej słabną, kiedy znikają warunki, w jakich się wytworzyły. I wreszcie trzeci typ – więź zrzeszeniowa – oparta jest na dobrowolnym doborze, zrzeszaniu się ludzi. „Już Arystoteles w *Polityce* wskazywał ważność stowarzyszeń biesiadnych i innych zrzeszeń jako środków zespalandia się ludzi w obrębie greckich polis. [...] Wspaniały rozkwit więzi zrzeszeniowej nastąpił w średniowiecznym mieście europejskim. W czystej postaci więź ta występowała w gildiach, cechach i innych korporacjach miejskich. [...] Ilość zrzeszeń zwiększała się, przy czym owemu zwiększaniu towarzyszyły trzy rysy. Mnożyły się

---

<sup>16</sup> Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s.238. Jednak w tak szerokim ujęciu tematu wielu autorów dostrzega pewne trudności interpretacyjne. Przykładowo: czy wszystkie elementy są etapami koniecznymi do powstania więzi, i czy ich kolejność jest z gruntu określona; czy styczność społeczna, wzajemne oddziaływanie, łączność psychiczna to już więź, czy dopiero pewien etap jej powstawania? Zob. Kosiński S., *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1987; Malikowski M., *Pojęciowo – teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*, „*Studia Socjologiczne*” 1979, Nr 4, s.14, Jacher W., *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Katowice 1987, s. 20.

<sup>17</sup> P. Rybicki, *Struktura społeczna świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979, s. 677.

zrzeszenia o ściśle wyspecjalizowanych zadaniach; powstawały i rozszerzały się zrzeszenia wielkie, niezamknięte w jednej zbiorowości miejskiej, lecz rozciągające się na szersze obszary; wreszcie pojawiały się tendencje, by model więzi zrzeszeniowej rozszerzać na inne rodzaje grup i społeczności<sup>18</sup>.

Te trzy rodzaje więzi genetycznych to pewne typy idealne. W określonej rzeczywistości społecznej, jaką jest na przykład zakład karny, dochodzi do zmieszania się różnych elementów więzi a bywa, że i do pojawienia się wątpliwości, z jakiego rodzaju więziami mamy do czynienia.

Ale o kształcie relacji osadzonego ze środowiskiem, o realizacji przez niego celów nałożonej kary decydują e w znacznej mierze zakres praw jakie przysługują osadzonemu. Są one niejednokrotnie uzależnione od rodzaju i typu zakładu karnego, a także od wymogów indywidualnego oddziaływania<sup>19</sup>. Szereg prerogatyw jakie przysługują skazanemu reguluje już część ogólna KKW, jednak dopiero w części szczególnej (art.102) zaprezentowany jest katalog podstawowych praw skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności.

Do form przełamujących izolacyjny charakter kary można zaliczyć rozmaite społeczne inicjatywy wspierające czy to zakład karny w jego pracy wychowawczej, czy też bezpośrednio samego osadzonego w jego zmaganiu się z dolegliwościami kary<sup>20</sup>. Ustawodawca, dostrzegając wagę tego problemu, tak konstruuje system by maksymalnie zniwelować niepożądane skutki izolacji.

Udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, bo o nim tu mowa to jedno z wielu aktualnie realizowanych założeń decydujących o obrazie praktyki penitencjarnej. „Zakres udziału społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności jest nawet uważany za jeden z wyznaczników postępu i humanitaryzmu danego systemu penitencjarnego”<sup>21</sup>. Włączenie społeczeństwa w wykonywanie kary zasadniczej jest konsekwencją przyjętej wizji więzienia i samej kary pozbawienia wolności. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w przepisach prawnych a zwłaszcza w KKW, gdzie problematyka ta została potraktowana ze szczególną uwagą. W uzasadnieniu rządowego projektu KKW można przeczytać, że włączenie przepisów normujących zasady uczestnictwa społeczeństwa w wykonywaniu orzeczeń było chyba jedną z „najbardziej spektakularnych zmian w reformowanym prawie karnym wykonawczym, na podstawie której przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji i instytucji będą mogli w sposób określony odrębnymi przepisami

---

<sup>18</sup> Rybicki P., *Struktura ...*, s. 679.

<sup>19</sup> Por. np. art. 105§ 3 KKW

<sup>20</sup> Zob. m.in. Stańdo – Kawecka B., op.cit ; Szczygieł.G.B. *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok 2002. s.20-27; Szewczyk M. (1992), *Czy i jaka alternatywa dla kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Prawa Karnego” Nr 7.

<sup>21</sup> R. Musidłowski, *Udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności*, s. 401, w: RPO – MAT. Nr 32

uczestniczyć w wykonywaniu kar i środków karnych, co jest zgodne z postanowieniami Reguł Minimum oraz Europejskich Reguł Penitencjarnych”<sup>22</sup>. Reguła 61 ONZ głosi, że w postępowaniu z więźniami nie należy podkreślać okoliczności wyłączenia ich ze społeczeństwa, lecz wręcz przeciwnie, powinno się kłaść nacisk na to, że pozostają oni w dalszym ciągu jego częścią. W tym celu należy pozyskiwać współpracę społeczeństwa i jego organizacji, by pomóc personelowi więziennemu w jego pracy nad resocjalizacją skazanych<sup>23</sup>.

Takie usytuowanie tego zagadnienia w systemie wykonywania kary pozbawienia wolności, jest wynikiem długoletniej ewolucji myśli penitencjarnej na temat miejsca zakładu karnego w szerszym środowisku społecznym. W historii społecznych inicjatyw na rzecz więźniów można wyróżnić trzy modele niesienia pomocy pozbawionym wolności: model jałmużniczo-duszpasterski, filantropijny oraz obywatelski<sup>24</sup>. Nie jest zamierzeniem tej pracy szczegółowa analiza poszczególnych modeli czy działań włączających społeczeństwo w proces społecznej adaptacji więźniów<sup>25</sup>. Poruszając jednak zagadnienie tego typu inicjatyw, nie sposób choćby nie przypomnieć o działalności stowarzyszenia „Patronat” czy funkcjonowaniu społecznych rad penitencjarnych<sup>26</sup>.

Krąg podmiotów, które mogą uczestniczyć w wykonywaniu kary pozbawienia wolności jest szeroki i obejmuje stowarzyszenia, fundacje, organizacje i instytucje, które wśród celów swojej działalności mają pomoc w społecznej adaptacji skazanych, jak również kościoły i inne związki wyznaniowe oraz osoby godne zaufania (art.38. §1). Analiza praktyki penitencjarnej, jak i podstaw prawnych, wskazuje na różnorodność form współdziałania więziennictwa ze społeczeństwem<sup>27</sup>. Przebiega ona w kilku podstawowych płaszczyznach:

- uczestnictwa w sprawowaniu kontroli nad wykonywaniem kary,
- uczestnictwa w typowej i specjalistycznej działalności resocjalizacyjnej na terenie zakładu (praca, nauka, działalność kult.-oświat., kontakty z rodziną),

<sup>22</sup> Komisja ds. Reformy Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości: Projektu Kodeksu karnego wykonawczego, Warszawa, 1995 r., Uzasadnienie, s.17.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że nie wszyscy podzielają ten entuzjazm Z. Lasocki pisze „[...] odrzucić trzeba postulat udziału społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności. Społeczeństwo nie chce i nie może brać udziału w tym przedsięwzięciu ze względu na specyfikę kary [...] i miejsce, w którym jest ona egzekwowana. To co oferuje społeczeństwo to zainteresowanie i pomoc.” Kończąc konkluduje, iż mimo braku miejsca dla udziału społeczeństwa w procesie wykonywania kary, silnie rysuje się potrzeba występowania różnych form pomocy, promowania jak najszerzych kontaktów, aktywizowania środowisk lokalnych i tworzenia warunków dla społecznej kontroli. Na ten temat: Lasocki Z., *Uspolecznienie więzień. Przyczynek do modelu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 28 – 29, s. 41 – 58.

<sup>23</sup> Zob także reguły nr. 80 i 81 oraz Europejskie Reguły Więzienne, reg. 43.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat zob. E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani*, s. 437, Warszawa 1989; Z. Lasocki, op.cit., s. 42 - 43.

<sup>25</sup> W polskiej literaturze dokonali tego m.in. Wierzbicki P., *Udział społeczeństwa w społecznej adaptacji skazanych*, w: Marek A., (red) *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918 – 1988*, Warszawa 1990, T. Szymanowski, *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Warszawa 1989, J. Zagórski, *Formy współdziałania ze społeczeństwem w polskiej praktyce penitencjarnej*, w: Hołyst B., Redo S., (red) *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku* Warszawa – Wiedeń – Kalisz 1996.

<sup>26</sup> Korecki J., *Społeczne rady penitencjarne*, Gazeta Sądowa, 1983, nr. 10, Porowski M., *Społeczne inicjatywy na rzecz więźniów*, Warszawa 1991; Musidlowski R., *Społeczne rady penitencjarne*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1986, nr. 9 – 10; Pędowski K., *O ratowaniu ludzi. Stowarzyszenie Penitencjarne PATRONAT*, Warszawa 1993 oraz tegoż, *PATRONAT*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1992, nr 2 – 3.

<sup>27</sup> Zob. m.in. J. Hummel, *Udział społeczeństwa w resocjalizacji skazanych – stan i perspektywy*, w: Ambrozik W., Stępiak P., (red) *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem*, s. 276 –283, Poznań – Warszawa – Kalisz 1999.

- działalności pomocowej skazanym i ich rodzinom
- oraz uczestnictwa w Głównej i Terenowych Radach ds. Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym<sup>28</sup>.

Przegląd przepisów penitencjarnych wybranych państw zachodnich<sup>29</sup>, w kontekście kontaktów pomiędzy zakładem a światem zewnętrznym oraz roli społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, pozwala zaobserwować pewne ogólniejsze tendencje postulowane w tym zakresie we współczesnej literaturze, jak i zalecane w Regułach Minimum czy Europejskich Regułach Więziennych. „Sumując najnowsze ustalenia [...], W. Selke twierdzi, że nowoczesne więzienie powinno być widziane w czterech wymiarach: normalność, zintegrowanie, uczestnictwo i temporalność. Normalność, czasem określana jako zasada normalizacji, to zbliżenie warunków życia w więzieniu do warunków życia na wolności. W integralności chodzi przede wszystkim o to, aby utrzymać ściśle kontakty więźnia ze światem zewnętrznym. Uczestnictwo sprowadza się do wkomponowania opinii więźniów w proces podejmowania decyzji o wykonaniu kary. Wreszcie temporalność to innymi słowy postulat minimalizowania czasu izolacji wtedy, gdy jest to możliwe”<sup>30</sup>.

Wszelkie działania mieszczące się w zakresie terminu – udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności – mają niebagatelne znaczenie, nie tylko dla utrzymania przez więźnia kontaktów ze światem zewnętrznym, czy szerzej więzi ze środowiskiem, ale również dla całego procesu resocjalizacji, jakiemu poddawany jest osadzony. Zdaniem, cytowanego przez H. Machela, Rentzmanna „[...] współpraca ze społeczeństwem akcentowana przez zasadę otwartości ma zneutralizować szereg negatywnych reperkusji takich zjawisk, jak deprywacja, wzajemna demoralizacja i prizonizacja. Ma ona również zmniejszyć destruktywny wpływ podkultury więziennej, a zwłaszcza jej wpływ stygmatyzacyjny na osoby odbywające karę pozbawienia wolności oraz inne skutki izolacji więziennej wynikającej z totalnego charakteru tej instytucji”<sup>31</sup>. Wszelka forma uczestnictwa społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności odrywa więźnia od środowiska przestępczego, a być może i pomaga w powrocie do „normalności”. Także zakład karny, jako instytucja, czerpie korzyści ze społecznej aktywności na terenie więzienia, w tym także o charakterze kontrolnym. „Bez kontroli sprawowanej przez media, badaczy, organizacje

---

<sup>28</sup> Szczególną formą udziału społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności jest pozwolenie skazanemu na ustanowienie osoby godnej zaufania jako swojego przedstawiciela. (zob. art. 42 § 1 KKW)

<sup>29</sup> *Zachodnie ustawy penitencjarne*, Rzepliński A., (red), Kalisz 1994; Gecz Z., *Pomoc instytucjonalna i pozainstytucjonalna w resocjalizacji i readaptacji więźniów na Węgrzech*, w: Górniewicz J., Kędzińska H., (red) *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, s. 125 –129, Olsztyn 2000; W. Bitel, *Budowanie systemu instytucjonalnego wsparcia w procesie społecznej resocjalizacji i readaptacji skazanych*, w: Górniewicz J., Kędzińska H., (red) *Systemowa ...* s. 130 – 132.

<sup>30</sup> Z. Lasocki, *op.cit.*, s. 55.

<sup>31</sup> Machel H., *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994. s.67.

obywatelskie i społeczności lokalne więzienie traci wiarygodność. Zatem kontrola, choć sprawowana w interesie publicznym, w istocie służy instytucji – daje jej społeczną legitymizację do działania”<sup>32</sup>.

Charakter niniejszego opracowania nie pozwala na szeroka analizę wszystkich aspektów niniejszego zagadnienia, dlatego też skupie się tylko na tych formach współdziałania, które bezpośrednio „dotykają” osadzonego, czyli na udzielanej pomocy oraz uczestnictwie w działalności resocjalizacyjnej prowadzonej na terenie zakładu karnego

Przyjęte założenia metodologiczne pozwalają przyjrzeć się omawianemu zagadnieniu z perspektywy osadzonego, a zatem przedstawić kształt i charakter relacji jakie nawiązują oni z instytucjami środowiska lokalnego. Zostanie to dokonane poprzez analizę poziomu jednej z postaci więzi społecznej jaką posiada osadzony ze środowiskiem pozawięziennym, a mianowicie więzi zrzeszeniowej. Ten typ, wyodrębniony przez P. Rybickiego, o czym była już mowa, w przeciwieństwie do więzi naturalnej (danej człowiekowi poprzez społeczne warunki urodzenia), czy stanowionej (powstałej w sytuacji narzucenia zbiorowości podziałów społecznych siłą lub prawem) oparty jest na dobrowolnym doborze, zrzeszaniu się ludzi. Stanowi zatem konieczny, pozaformalny czynnik skutecznego uczestnictwa instytucji środowiska lokalnego w omawianych formach wykonywania kar pozbawienia wolności.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy, dla lepszej czytelności koniecznym wydaje się przedstawienie choćby podstawowych założeń metodologicznych. W strukturze więzi zrzeszeniowej wyodrębniono dwa elementy. Pierwszy z nich to *podmioty*, z którymi osadzony nawiązuje więzi. Dla więzi zrzeszeniowych będą to przede wszystkim organizacje i instytucje pomocowe, kulturalne, organy administracji rządowej i samorządowej oraz kościoły i związki wyznaniowe<sup>33</sup>. Drugi element konstytuujący jest określany mianem *charakter*. W skład jego struktury wchodzi szereg komponentów odnoszących się do motywów i potrzeb nawiązywania różnego rodzaju więzi, form kontaktów, ich treści i trwałości. Dla każdego z tych elementów dobrano szereg wskaźników, które w zależności od natężenia plasowały się na określonym poziomie analizowanego continuum np. dla kategorii *przelotne - trwałe* była to częstotliwość, czyli ilość i cykliczność istniejących więzi. Dla potrzeb niniejszych badań przyjęto jako średnie nasilenie zmiennych, określających poszczególne komponenty, najczęściej występującą liczbę obserwacji w badanej populacji (1). Wszystkie odchylenia powyżej określano jako wysokie natężenie (2), natomiast poniżej jako niskie (0). Po określeniu poziomów poszczególnych składników obliczono za pomocą średniej ważonej jej wartość dla całego komponentu *charakter*.

---

<sup>32</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>33</sup> W niniejszym opracowaniu wśród podmiotów, z którymi osadzony nawiązuje więź zrzeszeniową nie pojawiają się, wyeksponowane w ustawodawstwie Terenowe Rady do Spraw Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym.

Podobnie w przypadku *podmiotów* więzi, wyznaczenie poszczególnych poziomów było determinowane wielością przedmiotów, z którymi nawiązywano więź. Kolejnym krokiem zmierzającym do określenia wartości natężenia więzi było obliczenie średniej dla obu elementów konstytuujących cząstkową zmienną zależną.

W przypadku więzi zrzeszeniowej osadzeni w 14,3% przejawiają wysoki poziom tego typu więzi. (Najistotniejszym elementem przyjętej teoretycznej koncepcji poziomów więzi, będzie zastosowanie do jej obliczania średniej ważonej, zakładającej różne znaczenie obu komponentów zmiennej zależnej – więź zrzeszeniowa – jak i poszczególnych elementów wchodzących w ich skład). Jednakże osiągnięcie przez taki odsetek wysokich wartości natężenia zmiennej nie oznacza uzyskania takich wartości przez obie cząstkowe zmienne zależne, a co za tym idzie – przez ich części składowe.

Jednak już tylko 10 osób (7,1%) charakteryzuje się zachowaniem, na podstawie którego inferować można o pozytywnym charakterze obu komponentów analizowanej zmiennej. Oznacza to, że tylko tyle procent badanych ma wysoce urozmaicone pod względem jakościowym relacje z ponad przeciętną ilością podmiotów.

Pozostałe 50% osadzonych, których znamionuje ten poziomem więzi zrzeszeniowej, osiąga taką samą, wysoką wartość komponentu *charakter* przy przeciętnym nasileniu drugiego waloru definiującego tę zmienną, co w tym konkretnym przypadku oznacza nawiązywanie tego typu więzi z jednym adresatem, jakim były w przeważającej większości kościoły i związki wyznaniowe

Powyższa uwaga, o liczebności określonej wartości przeciętnego poziomu nasilenia zmiennej, ma bardzo istotne znaczenie dla dalszej analizy. Warto w tym miejscu dodać, że tylko dwie osoby zdefiniowano jako nienawiązujące żadnych relacji tego typu. Chcąc założyć, określenie przeciętnego nasilenia wartości zmiennej jako najczęściej powtarzającej się wartości, należałoby przyjąć, iż w przypadku więzi zrzeszeniowej poziomowi temu odpowiada zerowa ilość podmiotów. Dlatego też, co wydaje się oczywiste, taką uzyskiwaną wielkość przyjęto jako niskie nasilenie wartości zmiennej, a uzyskane najczęstsze wyniki powyżej tej wartości jako przeciętne.

Osoby o niskim nasileniu wartości zmiennej cząstkowej *podmioty* nie mogły osiągać innych poziomów wartości drugiego komponentu niż niski, gdyż nie nawiązywały jakichkolwiek relacji tego typu. Osadzonych tak scharakteryzowanych w badanej populacji było aż 84 osoby tj. 60% populacji.

Powyższe dane, dotyczące obu skrajnych poziomów, dowodzą o braku spójności pomiędzy komponentami więzi zrzeszeniowej, gdyż obok elementów, które opisują zachowania społecznie pożądane występują – i to w większości – takie, które należy uznać za negatywne.

Jednakże istnieje jeszcze, choć nie tak bardzo liczna, grupa badanych, plasująca się na przeciętnym poziomie natężenia analizowanej zmiennej. Obejmuje ona 36 osób (25,7%), przy czym, jak

widać z prezentowanych danych, także w tym przypadku mamy do czynienia z różnorodnością zachowań składających się na ten poziom. Najliczniejszą grupę, 30 osób, stanowią badani, dla których oba analizowane komponenty osiągają poziom przeciętny.

Jak można stwierdzić na podstawie przytoczonych danych, również i w tym przypadku, osadzeni przejawiają zachowania, na podstawie których można wnosić o braku zwartości pomiędzy poszczególnymi komponentami analizowanej więzi.

Dalsza analiza w myśl przyjętych założeń metodologicznych zostanie przeprowadzona w dwu etapach. Pierwszy dotyczy zmiennych niezależnych określonych jako związane z osadzonym, a będącymi niezależnymi od obecnej sytuacji „więziennej” oraz drugi odwołujący się właśnie do tych okoliczności, a obejmujący fazę i długość kary oraz system odbywania kary.

Czynniki socjogenne.

Grupa tych zmiennych niezależnych obejmuje szereg różnorodnych cech dotyczących samego osadzonego (wiek, wykształcenie), jego sytuacji rodzinnej (stan cywilny, ilość posiadanych dzieci, relacje z najbliższymi członkami rodziny) oraz zawodowej (przed osadzeniem i obecnie).

Biorąc pod uwagę wiek obserwuje się, przy stałym poziomie wśród osadzonych przejawiających niską wartość natężenia tej zmiennej, wahania w gronie pozostałych osadzonych. Wyniki uzyskane z tej nielicznej grupy pozwalają wyciągnąć, może nie do końca jednoznaczne wnioski, iż wraz z wiekiem wzrasta poziom więzi zrzeszeniowych, lecz szczyt tej aktywności przypada na okres 36-40, a następnie znów maleje zainteresowanie tego typu relacjami. Wiedza na ten temat może mieć zasadnicze znaczenie w przypadku intencjonalnego kształtowania więzi tego rodzaju, pomoże w określeniu grupy adresatów, do której taka oferta winna być skierowana.

Kolejna hipoteza poddana weryfikacji empirycznej dotyczyła wpływu wykształcenia na więź osadzonych ze środowiskiem. Jednak, co niezmiernie istotne, w przypadku niniejszych badań hipoteza ta nie potwierdziła się. Falsyfikacja niniejszej hipotezy, opartej wszak na określonej podbudowie teoretycznej, spowodowana jest prawdopodobnie faktem, iż w przypadku niniejszych badań, w skład zmiennej wchodził cały szereg zmiennych coraz bardziej szczegółowych, decydujących o jej ostatecznym kształcie. Zatem wykształcenie nie różnicuje w istotny sposób więzi badanych z instytucjami środowiska lokalnego. Spośród czynników określonych jako sytuacja rodzinna, a do których zaliczono: stan cywilny, ilość posiadanych dzieci, relacje z najbliższymi członkami rodziny oraz fakt współzamieszkiwania z daną osobą, najistotniejsze znaczenie różnicujące ma stan cywilny. Siła związku osiąga wartość  $r_p=0,3$ .

Większość badanych niezależnie od rodzaju popełnionego przestępstwa osiąga więź ze środowiskiem na poziomie przeciętnym. Uwaga ta, w przypadku więzi zrzeszeniowej dotyczy tylko

tych, którzy wykazują ten typ zachowań, gdyż, co nie trudno przewidzieć na podstawie tego co do tej pory zostało na temat tego typu więzi powiedziane, najliczniejszą grupę, także niezależnie od wyróżnionych kategorii popełnionych przestępstw, stanowią osadzeni o niskim poziomie natężenia zmiennej zależnej.

Powrotność do przestępstwa, w tym także taka, która kończy się umieszczeniem w zakładzie karnym jako recydywista wpływa na obraz relacji osadzonych z podmiotami więzi zrzeszeniowej. W stosunku do tej zmiennej wykazano zależność istotną statystycznie ( $\chi^2=9,9$ ;  $df=3$ ;  $\alpha=0,05$ ;  $\chi^2_{teor}=7,8$ ;  $r_p=0,3$ ) pomiędzy wzrostem stopnia recydywy, a malejącym poziomem jej natężenia z podmiotami charakterystycznymi dla tego typu więzi.

#### Czynniki penitencjarne

W przypadku zmiennej niezależnej – system odbywania kary pozbawienia wolności – hipoteza robocza, mówiąca o znaczeniu tego czynnika została potwierdzona. Natomiast wysokość kary nie wykazuje istotnych statystycznie cech różnicujących. Jakkolwiek można zaobserwować tendencje do wzrostu znaczenia relacji ze światem zewnętrznym wraz ze wzrostem długości kary, to taki trend widoczny jest na każdym poziomie nasilenia więzi, a poza tym jego siła jest tak niewielka, że nie pozwala na wnioskowanie statystyczne. Można jednak nadmienić, że w przypadku korelacji tej zmiennej z więzią zrzeszeniową wartość testu  $\lambda^2$ , przybiera wartość istotną na poziomie ( $\alpha=0,1$ ) zbliżonym do przyjętego ( $\alpha=0,05$ ).

Jednak najistotniejszą, najbardziej interesującą zmienną niezależną, poddaną analizie w ramach czynników bezpośrednio związanych z odbywaniem obecnej kary pozbawienia wolności, jest faza, w której aktualnie znajdują się osadzeni. Najistotniejszym wnioskiem, falsyfikującym przyjętą hipotezę, jest brak zróżnicowania na poziomie statystycznie istotnym.

Stąd też zakładana teza o spadku poziomu natężenia więzi w drugiej fazie, by w trzeciej ponownie wzrosnąć, trudna byłaby do obronienia nawet w oparciu o procentową analizę wyników badań.

Podsumowując wyniki badawcze, pozwalające na postawienie diagnozy dotyczącej więzi zrzeszeniowej osadzonych ze środowiskiem, stwierdzić można, że przejawiają oni w większości, wobec wszystkich uwzględnionych w badaniach elementów zmiennej więzi niskie.

Pod względem wielości podmiotów, z którymi nawiązują różne typy więzi, badani nie wypadają najlepiej. W przypadku więzi zrzeszeniowej sfera tych zachowań, w procesie intencjonalnego kształtowania więzi, pozostawia szerokie pole do działania. Warto w tym miejscu przypomnieć, że 84 osadzonych (60%) nie tyle osiąga niski poziom nasilenia tej cechy, co wręcz w ogóle nie przejawia zachowań świadczących o istnieniu tego typu relacji.

Także wiedza na temat kształtowania się więzi zrzeszeniowej, a także jej komponentów wydaje się być pomocna w organizacji procesu rekonstrukcji, podtrzymania czy wręcz tworzenia więzi ze środowiskiem. Dlatego też uogólnione wnioski badawcze winny znaleźć odzwierciedlenie w organizacji pracy penitencjarnej na terenie zakładu karnego. Wskazują one bowiem na nie zawsze efektywny charakter podejmowanych oddziaływań.

Reasumując wyniki badań dotyczące czynników mających znaczenie w procesie kształtowania więzi osadzonych ze środowiskiem, należy powiedzieć, że na ich ostateczny kształt mają wpływ przede wszystkim czynniki socjogenne (stan cywilny, fakt posiadania dzieci, zatrudnienie przed osadzeniem). Te z pośród czynników penitencjarnych, które wykazują istotną zależność w kształtowaniu więzi osadzonych ze światem zewnętrznym (system odbywania kary, zatrudnienie w trakcie odbywania kary), wydają się nie w pełni wykorzystane. To właśnie na zwiększenie ich efektywności musi być ukierunkowana działalność zmierzająca do modyfikacji, ogólnie nienajkorzystniejszego obrazu relacji osadzonych z instytucjami środowiska lokalnego. Istotne znaczenie dla intencjonalnego procesu kształtowania więzi ze środowiskiem wydaje się mieć wykazanie braku zależności między nią a fazą odbywania kary. Chcąc świadomie kształtować pożądany poziom więzi nie musimy zważać na moment kary, w jakim znajduje się osadzony. Jeśli dysponujemy odpowiednimi środkami, a z niniejszych badań wynika, że chodzi o intensyfikację oddziaływań penitencjarnych w ramach programowanego systemu odbywania kary, winniśmy je stosować niezależnie od fazy kary.

Trzeba jednak stwierdzić, że mimo podejmowanych działań zakłady zamknięte nie zdołały przezwyciężyć swego dyscyplinarno – izolacyjnego charakteru. Współpraca ze środowiskiem, zwłaszcza w zakresie tego, co zostało określone mianem więzi zrzeszeniowych mimo dostrzeganej i odnotowywanej poprawy, ma nadal symboliczny charakter. Niniejsze badania, choć w sposób bezpośredni nie było to ich celem, tylko potwierdziły tę niekorzystną sytuację. Wysuwane propozycje zmian niezmiennie zakładają „optymalne rozwinięcie kontaktów zakładu we wszystkich jego ogniach i pionach ze środowiskiem pozazakładowym. Kontakty te powinny przy tym przebiegać – zależnie od ich wychowawczej celowości – w obu kierunkach (od zakładu ku środowisku i odwrotnie), z inicjatywy rozmaitych ogniw każdej ze stron oraz rozmaitymi kanałami. W szerokiej skali wyróżniają się ich dwie kategorie: 1. kontakty rozszerzające zawężoną sferę doświadczeń wychowanków przebywających w zakładzie zamkniętym, 2. kontakty dotyczące wprowadzenia wychowanka w warunki życia wolnościowego”<sup>34</sup>.

Omawiana kwestia w kontekście wspomnianego wzrostu punitywności, a co za tym idzie liczby osób pozbawionych wolności jawi się jako bardzo istotna z jeszcze jednego powodu. Taki stan rzeczy

---

<sup>34</sup>Kowalski S., System wychowania prewencyjno-resocjalizacyjnego, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny” 1983 Nr 2, s.255.

prowadzi „do powrotu w operowaniu przemocą jako metodą wykonywania kary pozbawienia wolności. Takie więzienie jest (...), maszynką do desocjalizacji. Również w sposób oczywisty działa na rzecz obniżenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Jeżeli w państwie dokonuje się kryminalizacja społeczeństwa na dużą skalę, więzienia produkują ludzi zdesocjalizowanych. Ludzie ci tworzą duże obszary patologii społecznej, niemalże klasę społeczną”<sup>35</sup>. W sytuacji kiedy wysokość najczęściej orzekanych kar w naszym kraju waha się w przedziale powyżej 6 miesięcy do 5 lat, i nawet przy bardzo restrykcyjnej dziś polityce udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia nie zmienia faktu, że zasadnicza większość osadzonych wcześniej czy później opuści, wraz z całym bagażem doświadczeń tu zdobytych mury zakładu. Jeśli te doświadczenia będą skrajnie negatywne nie ma co liczyć na prawidłowe funkcjonowanie takich jednostek w środowisku pozawięziennym. W 2006 roku skreślono z ewidencji ogółem 90732 osoby, z czego skazani stanowili 57333, a tymczasowo aresztowani i ukarani odpowiednio 25733 i 7666. I choć we wcześniejszych latach wartości te były nieco niższe, przyjmuje się że odpowiadają one w przybliżeniu wysokości aktualnej populacji osadzonych, to na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat mamy do czynienia z setkami tysięcy takich osób<sup>36</sup>.

A w kontekście skutków, negatywnych skutków pobytu za murami więzienia warto się zastanowić nie tylko nad finansowymi ale i społecznymi kosztami wzrostu populacji osadzonych. Szafowanie karą pozbawienia wolności, a nie chodzi tu li tylko o sędziów lecz o całość polityki kryminalnej świadczy o niskiej społecznie cenie wolności. A „tam gdzie cena wolności jest niewielka, tam również zazwyczaj występuje niski poziom solidarności społecznej. Brak poczucia więzi i solidarności społecznej może utrudniać internalizację i przestrzeganie obowiązujących w danym społeczeństwie norm”<sup>37</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

1. Baładynowicz A., *Probacja. Wychowanie do wolności*, Primum 1996.
2. Bitel W., *Budowanie systemu instytucjonalnego wsparcia w procesie społecznej resocjalizacji i readaptacji skazanych*, w: Górniewicz J., Kędzierska H., (red) *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, Olsztyn, 2000.
3. Buchała K., Zoll A., *Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1997.
4. Gecz Z., *Pomoc instytucjonalna i pozainstytucjonalna w resocjalizacji i readaptacji więźniów na Węgrzech*, w: Górniewicz J., Kędzierska H., (red) *Systemowa pomoc rodzinie w procesie resocjalizacji i readaptacji społecznej*, Olsztyn, 2000.

---

<sup>35</sup> Moczydłowski P., *Więziennictwo – od systemu totalitarnego do demokratycznego*, ‘Przegląd Więziennictwa’ Polskiego 1994, Nr 8, s.11

<sup>36</sup> Prostego zsumowania niemożna tu zastosować pamiętając o recydywistach, którzy wielokrotnie na przestrzeni tych kilkunastu lat mogli powracać za mury zakładu

<sup>37</sup> Płatek M., *Systemy penitencjarne państw skandynawskich na tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2007, s. 31.

5. Hummel J., *Udział społeczeństwa w resocjalizacji skazanych – stan i perspektywy*, w: Ambrozik W., Stępnia P., (red) *Problemy organizacji i zarządzania więzieniem*, Poznań – Warszawa – Kalisz 1999.
6. Jacher W., *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Katowice 1987.
7. Jasiński J., *Punitywność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji*. „Studia Prawnicze” 1973, Nr 35.
8. Kaczyńska E., *Ludzie ukarani*, Warszawa 1989.
9. Katz D., Kohn R.Z., *Spoleczna psychologia organizacji*, Warszawa 1979.
10. Korecki J., *Spoleczne rady penitencjarne*, „Gazeta Sądowa”, 1983, Nr. 10.
11. Kosiński S., *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1987.F
12. Kowalski S., *System wychowania przewencyjno-resocjalizacyjnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny” 1983, Nr 2.
13. Krajewski K., *Przestępczość i polityka karna w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, z. 1.
14. Lasocki Z., *Uspołecznienie więzień. Przyczynek do modelu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, Nr 28 – 29.
15. Machel H., *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994.
16. Malikowski M., *Pojęciowo – teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1979, Nr 4.
17. Moczydłowski P., *Więziennictwo – od systemu totalitarnego do demokratycznego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1994, Nr 8.
18. Musidłowski R., *Spoleczne rady penitencjarne*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny”, 1986, Nr. 9 – 10.
19. Musidłowski R., *Udział społeczeństwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności*, s. 401 (w:) RPO – MAT. Nr 32.
20. Pęgowski K., *O ratowaniu ludzi, Stowarzyszenie Penitencjarne PATRONAT*, Warszawa 1993.
21. Pęgowski K., *PATRONAT*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1992, Nr 2 – 3.
22. Płatek M., *Systemy penitencjarne państw skandynawskich na tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2007.
23. Porowski M., *Spoleczne inicjatywy na rzecz więźniów*, Warszawa 1991.
24. Rybicki P., *Struktura społeczna świata, Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979.
25. Rybicki P., *Struktura społeczna świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979.
26. Stańdo – Kawecka B., *Prawne podstawy resocjalizacji*, Zakamycze 2000.
27. Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
28. Szczygieł G.B., *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok 2002.
29. Szewczyk M., *Czy i jaka alternatywa dla kary pozbawienia wolności*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, Nr 7.
30. Szymanowski T., *Powrót skazanych do społeczeństwa*, Warszawa 1989.
31. Wierzbicki P., *Udział społeczeństwa w społecznej adaptacji skazanych*, w: Marek A., (red) *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918 – 1988*, Warszawa 1990.
32. *Wzorcowe Reguły Narodów Zjednoczonych Dotyczące Środków Alternatywnych Wobec Pozbawienia Wolności (tzw. Reguły Tokijskie) przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne 14 XII 1990 r. (Rezolucja 45/100)*. Tekst w języku polskim w „Archiwum Kryminologii”, 1994, t. XX.
33. Rzepliński A., (red) *Zachodnie ustawy penitencjarne*, Kalisz 1994.
34. Zagórski J., *Formy współdziałania ze społeczeństwem w polskiej praktyce penitencjarnej*, w: Hołyst B., Redo S., (red) *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, Warszawa – Wiedeń – Kalisz 1996.